
sakwy, czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/02/24 20:57

Odkąd kilku m³odych ludzi z Polski wymyśliło i zkonstruowało przyczepkę rowerową, myśle ze mamy więcej możliwości wyboru? i po przystępnej cenie w porównaniu z innymi przyczepkami rowerowymi, ja osobiście korzystam z obu tych sposobów- sakwy przednie i tylne na krótkie wyprawy tzn, 2-14 dni, ale jak gdzieś na dłuższej to zabieram przyczepkę plus sakwy przednie, dla zrównowazenia roweru przy podjazdach, przyczepka sprawdza się super, jest pakowniejsza niż sakwy i więcej można do niej zapakować, w górach sprawdza się znakomicie, jak i w terenie trudniejszym, jedyną chyba wadą to jest to że przy zjazdach musiałem redukować prędkość do 35 km bo zaczyna się nie telepać??? kto mógłby być na zaciskach i pasek przyczepki porządnie zamocowany, ale to pierdośki, co wy myślicie?: unsure:

=====

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: Gabi - 2008/02/25 09:42

Jestem podobnego zdania, stawiam na przyczepkę na dłuższe wyprawy:) tańsze rozwiązanie przy zakupie, zakup dobrych wyprawowych sakw jest trochę droższy, przyczepka sprawdza się rewelacyjnie jazda jest bardziej stabilniejsza,

=====

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: Natalia - 2008/02/25 11:48

A mam takie pytanie... Mieliście sytuację, kiedy z przyczepką musieliście korzystać z innych środków transportu? np. pociąg, samolot, prom...

=====

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: MSX - 2008/02/25 11:55

Macie na myśli przyczepkę jedno czy dwukołową?

=====

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: Gabi - 2008/02/25 12:08

Mówimy o jednokołowej, co do transportu innymi środkami, jest bardzo łatwa bardzo szybko się odpina, za pomocą paska można przewieźć przez ramię i powieścić na uchwycie rowerowym lub umieścić ją na półce bagażowej jak wygodnie, jest dosyć lekka razem z kołem 28 calowym wagi nie całe 5kg i co ważne przy jakichkolwiek kraksach przyczepka się nie odpina,

=====

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: czajna - 2008/02/25 13:01

Miałem okazję zabrać na jedną z moich wypraw przyczepkę. Niestety mam nie za dobre wspomnienia... Głównie miałem duże problemy z widełcem, gdyż słabo trzyma się zaczepów na osi koła i musiałem drutami, sznurkami itp przymocować je na stałe. Stabilność roweru wg. mnie jest gorsza niż jak jedzie się z sakwą z tyłu. No i zapomnieć można o prędkościach powyżej 50 km/h, co dla mnie jest stratą ogromną bo uwielbiam na dużych prędkościach pokonywać zjazdy. Co do kraks z przyczepką to miałem jedną... przy prędkości 60 km/h, zatelepało, przyczepka się wypięła, na szczęście widelec nie wkęcił się w szprychy a ja utrzymałem się i nie przewróciłem, ale od tego momentu zjazdy pokonywałem już bardzo spokojnie

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/02/25 22:26

natalia korzysta³em z pociągów i samolotu nie by³o z przyczepk± ¿adnych problemów,jest natomiast lekki problem kiedy idziesz z rowerem i na ma³ej przestrzeni robisz zakrêit o 90 stopni,przyczepka moze sie odczepiaæ? Czajna a regulowaæ¶ naciąg ramion, mocowania przyczepki???:ohmy: :woohoo: bo to jest podstawa,pozdrawiam Darek

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: MSX - 2008/02/26 10:51

U¿ywam przyczepki dwuko³owej do wożenia dzieci, ale to chyba zupe³nie inna bajka :unsure:

Przy ma³ych prêdko¶ciach zestaw rower-przyczepka jest stabilniejszy ni¿ sam rower.

Co do du¿ych prêdko¶ci niezale¿nie od "wsadu" jazda powy¿ej 30 km/h wydaje siê problematyczna i ma³o bezpieczna. Z dzieæmi raczej nie przekraczam 22 km/h, wyj±tkowo przy dobrej nawierzchni i braku samochodów jadê szybciej.

W przysz³ym roku wybieram siê na wielodniówkê pod namiot, na któr± przyczepka wg mnie jest niezbêdna zw³aszczã w przypadku wziêcia fotelika co skutkuje brakiem tylnych sakw.

MSX

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/02/26 23:48

w Czechach sciga³em sie z dwoma kolesiami,ja z przyczepk± i przednimi sakwami oni na pusto,ja mia³em za sob± jakie¶ 130km , troszkê mnie roze¿li³o ¿e pod górkê oni tak szus,szus i ¶miali siê ze mnie,wiêc adrenalina mi skoczy³a lekko:angry: no i zostawi³em ich jadac 45 na godzinê,ich koledzy bili mi brawo,ale po tem opad³em z si³ ,a mieli¶my jeszcze 20 km do campingu,Czajna ma trochê racii rower z przyczepk± jest mniej stabilny,ale do tego mo¿na siê przyzwyczaiaæ:woohoo:

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: jaceek - 2008/04/01 17:15

Pozdrawiam.Chyba masz trochê racja.

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/07/26 13:11

Ja u¿ywam Extrawheela. Bardzo jestem zadowolony zw³aszczã z pakowno¶ci. Rower z przyczepk± jest jak ciê¿arówka, najlepiej na d³ugich prostych. Troche gorzej je¿eli trzeba gdzie¶ manewrowaæ w mie¶cie np. w¶ród ludzi. Ale i tak przyczepka jedzie równo za rowerem wiec wystarczy minimum uwagi na to co sie dzieje z ty³u.

Du¿ym plusem jest odci±¿enie tylnego ko³a.

Sakwy s± o tyle dobre, ¿e jest ³atwiejszy dostêp do ¶rodka, dobre je¿eli trzeba szybko wyci±gn±c jaki¶ drobiazg z góry. Pozdrawiam.

=====

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: aronek - 2008/07/31 10:22

o kurcze.

pakownosc?

zreszta nie wazne.

bo moja odpowiedz na pytanie z tematu jest taka:

sakwy i przyczepka

za 2 tygodnie sprawdzę w praktyce rozwiązanie sakwy na przyczepce i mam nadzieję że będę zadowolony bardziej niż z tych cholernych, niepraktycznych worów. głupich siatek i wiecznie o coś obcierających napinaczy i materiału ochronnego

ale z czajną zgodzę się w jednej kwestii.

jechać z extrawheelem powyżej 50 to proszenie się o kłopoty

przy prędkości powyżej 60 przyczepka przejęła kontrolę nad rowerem.

a ponieważ na dość stromym zjeździe był na dole zakręt i w zasadzie lyk przechodził przez wadi. i już widziałem jak po prostu spadł z drogi wprost w koryto wadi o ile nie trafił w któryś z betonowych słupków wyznaczających krawędź jezdni.

już zaczynałem zbierać się do modlitwy o to żeby już ta przyczepka się odpięła.

ale w końcu hamulce zdołały zmniejszyć prędkość roweru do poziomu w którym odzyskuje się kontrolę nad kierunkiem jazdy.

może przydałaby się możliwość awaryjnego "odstrzelenia" przyczepki? :)

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/07/31 11:15

No w³a¶nie z prędko¶ci± nie warto przesadzaæ, a ju¿ napewno nie wstawiaæ wtedy z siode³ka, lepiej niech ty³ek odpoczywa przy mniejszych prędko¶ciach:)

Choci¿ nie zda³y³o mi sie nic z³ego nawet przy 50km/h tu bujanie by³o niepokoj±ce.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/08/10 08:51

Hej przyczepka jest okey,ale ma te¿ swoje s³abe strony,przy silnym bocznym wietrze jest problem z utrzymaniem równowagi,na postojach przy manewrowaniu na ma³ej przestrzeni sa problemy,na podjazdach pod krawê¿nik raczej unikajmy podjazdu bocznego bo mo¿e siê wypiaæB) ,jest pakowniejsza od sakw,jednak my¶lê ¿e warto mieæ sakwy przednie na podręczne pierdo³ki,jedzenie picie,kuchenska, kurtka,przeciw deszczowa,spodnie:woohoo: ja osobi¶cie mam sakwy na przód i ty³ na krótkie wyprawy i przyczepkê,trzeba mieæ co¶ alternatywnegoB) pozdrawiam Darek

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Marek - 2008/08/10 20:24

I to jest z³oty ¶rodek :) .

Warto mieæ przyczepkê oraz du¿e sakwy. I ma³e pod lowridera, które mo¿na zapi±æ w lajtowej wersji na tylny baga¿nik. Do tego wygodny plecak z pó³sztywn± p³yt± zamiast stela¿a i "dupak". To daje spor± ilo¶æ kombinacji, zale¿nie od charakteru wycieczki i ilo¶ci baga¿u.

Zdarzy³o mi siê kilkakrotnie jechaæ z pe³nym obci±¿eniem (czyli czterema sakwami, przyczepk± i plecakiem z przytroczonymi pagajami) z prędko¶ci± ponad 50 km/h i nie czu³em ¿adnych niepokoj±cych efektów. Du¿a masa na ko³ach roweru, sztywny chwyt i dobre hamulce dawa³y poczucie pe³nej kontroli.

Przyczepka zawiod³a mnie tylko raz. Przy sprowadzaniu odci±¿onego roweru po stromym, kamienistym zboczach, mocno obci±¿ona przyczepka siê znarowi³a. Nie utrzyma³y jej hamulce roweru, wy³ama³a siê z osi jazdy i wypie³a. W takiej sytuacji pomóg³by hamulec na kole przyczepki, który hamowa³by tak¿e l¿ejszy od niej rower. Taki prosty hamulec asymetryczny, na d³ugiej linie w panczerzu, da³oby siê do¶æ prosto zainstalowaæ, ale sytuacja jest na tyle rzadka, ¿e nie warto.

Osobn± spraw± jest wytrzyma³o¶æ komponentów z jakich zbudowana jest przyczepka Extrawheel i system mocowania ³adunku, o którym pisze aronek.

Wo¿enia dwudziestokilogramowej kanadyjki nie wytrzyma³ ABSowy b³otnik (na razie ¿yje, dziêki ³atom z butelki po

kethupie, przyszytym repsnurem;)). A po przedostatnim wypadzie w góry poległy oba paźki z wódkna i przetarły się siatki. Nie reklamuję tego jednak, bo choć obciążenie nie przekroczyło dopuszczalnych 30 kg, to warunki jazdy były dość trudne. Ale będzie musiało dopracować własny system mocowania śródki, oparty na dodatkowych rurkach z duralu i mocnych trokach, bez siatek i tkaninowej osłony.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/08/10 21:09

Widzę, że niektórzy ciekawe rzeczy transportują przyczepkami:) Widzę także, że niektórzy potrzebują bardzo dużo miejsca. Jak na moje podróżowanie Extrawheel byłoby wystarczająco pojemny, Do tego jedynie torba na kiere na podręczne i cenne rzeczy.

Ale zgodzę się, że coś by się przydało na rzeczy, które muszą być pod ręką. Głupio przekopywać cały worek żeby znaleźć jakiś przydatny drobiazg a akurat znalazł się na dnie. Może jakiś lekki bagażnik i mała sakwa.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Marek - 2008/08/11 15:39

Lekki bagażnik... mam coś dla Ciebie:)

Przetestowałem własnie bagażnik na sztycę Authora. To konstrukcja pozwalająca przewozić, po dodaniu specjalnych wsporników, małe sakwy. Naiwnie zaufałem podanej nośności i na górski wypad, oprócz plecaka, zabrałem obie przednie sakwy Crosso. Choć ich znaczny ciężar ledwie minął dopuszczalnej nośności, bagażnik pokonał drgania. Po dwóch dniach był jeden wspornik. Trzeba go było wspomóc bukowym klockiem i ciasnym opłotem z linki naciąg tropika. Drugi wspornik się wygiął. Puścił też spaw przy samym bagażniku. Na szczęście, gdy kolega wracał do domu, zabrał ze sobą w jednej sakwie zbędne już części sprężetu biwakowego i oba wsporniki. Drugą sakwę przytrzymam pasko na bagażniku i odtąd skończyły się problemy.

Bagażnik ma solidną obciążalność czterema rurkami imbusowymi. Po wyrzuceniu wewnętrznych wkładek i mocnym dokręceniu nie obraca się na sztycy przy białym nacisku bocznym, co jest problemem podobnych bagażników na szybkozamykaczach. Prosta konstrukcja, oparta o jeden mocny i długi profil rurowy, gwarantuje dużą wytrzymałość. Przejechałem z nim 1400 km w górach. Nie tylko szosą, ale i po skalistych i korzeniastych singletrackach. Przewozi przy tym chwilami około dziesięciu kilogramów bagażu. W pewnym momencie martwiłem się tylko o wytrzymałość ramy na wódkę pod sztycę. Dostał przeciętne nietyczne obciążenia na wertepach. Ale rama też to dzielnie zniósła. Dlatego do jazdy w górach ostrożnie, ale w lekkim terenie i na szosie z pełnym przekonaniem polecam ten model (jeśli darowałeś sobie dodatkowe wsporniki i wódkę dwóch sakw;)).

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/08/11 20:05

Własnie miałem na myśli coś takiego:)

Do tego może być albo specjalna torba na bagażnik albo ewentualnie mały worek transportowy i mamy potrzebne rzeczy pod ręką... lub też nie przesadza z ciężarem ładunku w sakwach bocznych:)

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/08/11 23:31

Drodzy koledzy rowerkowiczeB) dajcie sobie spokój z wynalazkami,kupcie sobie bagażnik tubusa cromo i będziecie mieli z góry problemy z pękaniem:woohoo: ja mam tubusa logo z obniżonym punktem ciężkości i jest superB)

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Marek - 2008/08/12 09:30

To jest, pedro, poza dyskusj±. Je¶li kto¶ szuka niezawodnego baga¶nika na lata i du¿e obci±¿enia, trzeba mu polecieæ Tubusa. To marka warta swojej ceny. Ale ja kupiê Tubusa Logo dopiero, jak stracê zaufanie do teraz u¿ywanego baga¶nika z duralu. A ten wci±¿ trzyma siê nie¶le ;).

Rozmawiamy tu na razie o lekkim baga¶niku na baga¶ podrêczny, jako dodatku do przyczepki transportuj±cej ca³± resztê.

Ja je¿d¿ê po górach. To specyficzny teren, w którym jazda z sakwami bocznymi i niskie umieszczenie baga¶u stwarza spore problemy. Najlepiej oczywi¶cie jechaæ na lekko lub tylko z czym¶ na grzbiecie, ale czasem baga¶u jest za du¿o. Próbowa³em ju¿ z ma³ymi sakwami przy lowriderze, ale to dzia³a tylko w ³atwym terenie. Teraz spróbowa³em zamontowaæ je z ty³u, ale "obstawi³em" niezbyt przemy¶lane rozwi±zanie, w którym sprawdzi³ siê tylko g³ówny element. Blasiaczek, je¶li chcia³by¶ jednak wieszaæ boczne sakwy na baga¶niku Authora, to odpu¶æ sobie. Te wsporniki boczne s± ¶le zaprojektowane i mêcz± siê nawet na szosie. Czasem mam wra¿enie, ¿e niektórzy producenci sprzedaj± jako sprzêt u¿ytkowy zwyk³e atrapy;). Topeak ma w ofercie baga¶nik rurowy pod sztycê, z opcjonalnymi wspornikami do sakw bocznych. Ale wygl±da to równie krucho.

Uwa¿am, ¿e montowanie do roweru o sztywnej ramie takiego rozwi±zania nie ma sensu, nawet w górskich warunkach, mimo znacznego podniesienia wysoko¶ci miejsca mocowana baga¶u. Co innego przy amortyzowanej ramie. Ale to ju¿ inna bajka.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/08/12 13:07

No to w takim razie pozostaje jedynie worek albo ma³a torba mocowana u góry.

W ka¿dym razie dobrze jest mieæ jakie¶ drobiazgi pod rêk±, ciê¿kie rzeczy i tak jad± w przyczepce i wtedy nawet ma³a pojemno¶æ takiej torby mo¿e siê okazaæ wystarczaj±ca.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: aronek - 2008/08/13 22:41

ja uwazam ze zwrot "ciêzkie rzeczy jada na przyczepce" jest z zasady bledny :)

nawiazujac do wozenia dziwnych rzeczy na przyczepce to ja wiozlem 3 metrowa drabine :]

jedna przyczepke polamalem.

uwazam ze wlasnie przez ciêzkie rzeczy.

ukreca sie spaw w miejscu w ktorym widelki kolka przechadza w jedna rure ktora jest mocowane do tego pierdulka przegubowego.

wlasnie sie spakowalem na wyjazd do moldawii.

na przyczepce sa 4 sakwy. ich podstawowa zawaroscia sa ubrania, spiowor i cos tam jeszcze :)

na rowerze mam dwie inne sakwy.

tutaj sa przewody, ladowarki i inne pierduły. butle z gazem, narzedzia rowerowe, linki i inne czesci zapasowe.

aha i dwa akumulatory zelowe.

w sumie nie wyobrazam sobie zaladowania na przyczepke dwoch akumulatorow z czego kazdy wazy ponad 2 kg.

oczywiscie nie sprawdzilem tego rozwiązania w praktyce :)

moge jedynie zalozyc ze przyczepka jest zaladowana lezej niz na poprzednich 3 wyjazdach i w związku z tym powinna zachowywac sie lepiej.

zlikwidowanie tych plastikowych naciagaczy, siatek i innych materialow, mam nadzieje poprawi rowniez wlasciwosci toczne przyczepki. nie bede ciagnal za soba kolka w ktorym ciagle cos obciera i mnie hamuje

i na pewno podzile sie wrazeniami.

oczywiscie zdjec przerobione przyczepki do tej pory nie zrobilem :/

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: aronek - 2008/08/14 10:29

no to pochwale wam sie moja przyczepka
<http://www.welocypedy.pl/zdjecia/1218702434HPIM0156a.jpg>

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: bebson - 2008/08/14 11:28

ale fajna, sukcesow zycze

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Blasiaczek - 2008/08/14 11:43

Jestem pod wrazeniem ilosci niezbędnego sprzętu:)

Nie będę się kucił co do pojemności i zalet przyczepki. W każdym razie dla mnie w standardowej formie jest wystarczająca.

Mam pytanie: po co te akumulatory żelowe?? W sumie 4 kilo dodatkowo?? Znów jestem pod wrazeniem:) Jak druga jest wyprawa, że potrzebne są takie rzeczy??

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Marek - 2008/08/14 18:42

Ilość niezbędnego bagażu zależy od terenu w jakim przyjdzie się poruszać i od minimum komfortu i bezpieczeństwa w podróży, jaki jesteśmy w stanie zaakceptować. Ja na przykład nie zabiorę ostatnio ładowarki do telefonu, bo telefon mam wyładowany, poza krótkimi wieczornymi sesjami SMS. A jak telefon padnie, to przecież nie umrę z rozpacz. Ale zabiorę ładowarkę do akumulatora aparatu, bo tam prądu zabraknąć nie może (żeby nie umarł z rozpacz ;)). Poza tym dwa "paluszki" AAA do lampki tylnej, używane też wymiennie do odtwarzacza MP3 i cztery AA do czołówki, są użyteć również jako lampa przednia, załatwiły problem prądu na wyprawie. Dlatego mój majdan na dwa tygodnie wyglądał tak.

Widocznie aronek ma próg minimum ustawiony na znacznie wyższym poziomie.

Aronek, ciekawi mnie, jak rozwiązać problem dodatkowej konstrukcji nośnej dla sakw. Bo przecież sam profil ramy przyczepy nie wystarczy. Montaż dodatkowego stelaża na obejmach? Przez spawanie?

Moja łódka jest na razie zwiżana z dwóch stron, z wolnym środkiem. Wkładam jeden zwój do jednej sieci, a drugi do drugiej. Czuję materiał między zwojami leży jednak na boku. To minimalne obciążenie, ale i tak go pokona.

Zastanawiam się, czy szukać metalowego boku o podobnym profilu? Mam już przygotowane zamienniki z duralowych rurek, które wytrzymają ciężar łódki. Problemem pozostaje wykonanie kłowych łączników na rury różnych średnic.

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: pedro - 2008/08/18 00:28

powiem prawdę kiepsko to widzę,po pierwsze nie te sakwy,sa za małe sztywne,po drugie nie mają z aerodynamiką nic wspólnego,ale pomysły ciekawy:laugh: :woohoo:

O:sakwy,czy przyczepka?

Autor: Roberto - 2008/08/31 14:46

Przyczepka rowerowa to dobry sposob na zwiekszenie pojemnosci ladunkowej oraz zmniejszenie nacisku. Jest tylko kilka warunkow kiedy przyczepka jest uzyteczna:

1. Teren płaski gdyż w terenie górzystym zwłaszcza o nachyleniach w granicach 10 % bezsensowne jest wciąganie dodatkowej masy.
2. W terenie odludnym gdzie nie sposób zrobić zaopatrzenia co 2-3 dni.
3. W terenie o miękkim podłożu gdzie konieczne jest zmniejszenie nacisku. Na asfalcie przyczepka jest zbędna.
4. Kiedy jest bezawaryjna bo po co nam gazdet, który się psuje?

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: Roberto - 2008/08/31 14:49

Ale nie każdemu Tubus pasuje. Ja mam rower z hamulcami hydraulicznymi i nijak nie byłem w stanie przykrecić żadnego modelu Tubusa.

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: Marek - 2008/09/07 23:04

Hydrauliczne tarczówki czy stary patent zaciskający się na feldze?

Tubus ma w ofercie model pod tarczówki. Można również zastosować odpowiedni adapter.

Blasiaczek, muszę zweryfikować moją opinię o autorowskim bagażniku na sztycę. Warto chyba poszukać podobnej konstrukcji innego producenta.

Choć pomysł jest dobry, wykonanie zawodne. Bo spawanie aluminium jest trudną sztuką. Choćby ze względu na zmiany w strukturze metalu. Mimo że producent ustalił normę na 15 kg a spaw na solidnym profilu wygląda na pancerny, dzięki nie dowiozę ładunku ważącego powyżej tego limitu. Można zważyć fakt, że 100 kg ciężkości ładunku umieszczony byłby w dwóch trzecich długości platformy, co zwiększyło moment zginający? A może zmęczenie materiału po dynamicznych obciążeniach na górskich szlakach? Tak czy inaczej, ta konstrukcja nie przetrwałaby pierwszego sezonu użytkowania.

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: tomasz_ - 2008/09/08 00:27

Spiętrzenie naprężeń

http://pl.wikipedia.org/wiki/Spi%C4%99trzenie_napr%C4%99%C5%BCe%C5%84

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Napr%C4%99%C5%BCenie>

spowodowało przekroczenie granicy plastyczności

http://pl.wikipedia.org/wiki/Modu%C5%82_Younga

materiału i nastąpił przełom kruchy

w miejscu w którym konstrukcja powinna pęknąć

czyli w strefie wpływu ciepła - jak pokazano poniżej

<http://www.wnp.pl/foto/9294.html>

Prawdopodobnie za duży moment przyłożony przy dokręcaniu dwóch śrub

spowodowało to wstępne naprężenia materiału a pewnie i międzyczęsteczkowe rozwarstwienia do tego wg zasady superpozycji kolejne naprężenia od sił dynamicznych spowodowały...:blink:

Polecam

http://sklep.crosso.pl/index.php?main_page=product_info&cPath=6&products_id=13

I'm sorry

O: sakwy, czy przyczepka?

Autor: aronek - 2008/09/10 14:09

akumulatory ładują małe akumulatorki AA

do aparatu, do gpsa.

oraz akumulatory do kamery.

a nawet w czasie nocnej jazdy podłączyłem halogen od kamery. krótkie impulsy wystarczyły aby jadące z przeciwka samochody wyłączały światła drogowe.

dostęp do produ mieliśmy tylko 3 razy w ciągu 2 tygodni (17 dni)

jakos tak 3 dnia. 6 (czy też 7) i 16

w czasie między owym 6 i 16 rozładowałem jeden akumulator, ładując te małe AA i kamerowe.

drugi zasilal halogen, ale ponieważ to już była przedostatnia noc, więc mogłem sobie pozwolić na jego rozładowanie. nie został rozładowany

tylko wytłumaczenia w kwestii akumulatorów.

nawet jeśli uznałbym że większość tego majdanu nie byłaby potrzebna, to jednak jego targanie jest takim "poligonem"

przed 8 miesięczną wyprawą przez afrykę

co się sprawdza, co nie. co trzeba wymienić, na mniejsze, lżejsze, co można zostawić

i oczywiście na 2 tygodnie spokojnie mogłbym zapakować się w 2 boczne sakwy.

ale w sumie nie o to chodziło

jeśli chodzi o jazdę po szosie to faktem jest że przyczepka pogarsza tylko sprawę.

3 koła to na pewno większe opory toczenia i na podjazdach miałem wrażenie że ciągnę za sobą jakąś kotwicę. że stajesz na pedalach, czy lekko pochylasz rower, a coś cię blokuje.

przyczepka

cały najcięższy majdan, czyli akumulatory, ładowarki, butle z gazem, namiot, narzędzia, części zapasowe i tak miałem na bagażniku.

przyczepka była naprawdę bardzo mało obciążona.

sądzę że nie więcej niż 15 kg

a mimo to 2 razy ją polamałem :blink:

co prawda drugie polamanie było następstwem pierwszego :)

aha. jeszcze jak wisza sakwy. zamocowałem dwa bagażniki przednie low-raider.

za pomocą zwykłych sybantów. takich skręcanych śrubą.

trochę przednie sakwy były mało sztywne, zostały usztywnione

i uważam że dobre rozwiązanie. środek ciężkości jest znacznie niżej niż w worach.

uważam że dolna krawędź sakw jest niżej niż krawędź wory. a norma było to że wor był wyżej niż błotnik.

gora sakw jest niżej niż w przypadkach worów.

bezdyskusyjnie poprawił się dostęp do bagażu.

bo mnie cholera brała jak miałem wyjąć... np długie spodnie z wory.

albo dojeżdżamy nad jezioro. i wyjmij ręcznik i kąpielówki, bez rozpakowywania znacznej części bagażu.

no wybaczcie, ale w worach nie sposób mieścić wszystko na wierzchu.

i oczywiście nie boję się dyskusji na temat przydatności zabranego majdanu. i jestem świadom faktu że wiele rzeczy

mogłbym zastąpić mniejszymi lżejszymi. podam choćby przykład namiotu - tunelu o wadze ponad 6 kg i wielkim rozmiarze po spakowaniu. czy też spiwora campusa, który jest tak mały, że samemu zajmuje jedną sakwiczkę.

już sama wymiana spiwora mogłaby uwolnić mnie od jednej sakwy.

lecz, co wcześniej napisałem, nie służy to komfortowi wycieczki po Mołdawii, lecz przetestowaniu pewnych rozwiązań przed Afryką

=====